

# Uniosceptyczna koncepcja patriotyzmu „Fides et Ratio”

(Stanisława Papieża i Piotra Döerre’go)



Dr Marek Mariusz Tytko – UJ KRAKÓW

Ur. 1967, dr nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, 2007, mgr historii sztuki – UJ, 1992, pracownik Biblioteki Jagiellońskiej (1991-1994 i od 2009-), pracownik Archiwum UJ (1994-2009), nauczyciel akademicki (asystent) Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej WSP im. KEN w Krakowie (1997-1998), wykładowca wychowania patriotycznego w Instytucie Historii UJ (konwersatorium z wychowania patriotycznego dla nauczycieli historii, 2010-), jako pracownik UJ oddelegowany na stałe do Fundacji Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego w Krakowie (2009-). Członek wielu organizacji, autor kilkudziesięciu artykułów naukowych, autor haseł do Powszechnej Encyklopedii Filozofii (wyd. Pol. Tow. Tomasza z Akwinu, t. 9, Lublin 2009) i Encyklopedii Katolickiej (t. 12 i 14, TN KUL, Lublin 2008 i 2010), stażysta naukowy w Bibliotece PAU i PAN w Krakowie (2010), stypendysta Fundacji im. Lanckorońskich, dwukrotny stypendysta Austriackiego Instytutu Historycznego w Rzymie.

Temat wskazany w tytule nie doczekał się dotąd jakiegokolwiek opracowania. Istniejący od lat 90. XX w. w Krakowie Klub „Fides et Ratio”, mający m. in. za zadanie edukację społeczności w zakresie narodowym i katolickim nie ma swojej literatury przedmiotu. Także narodowo-katolickie koncepcje teoretyków ww. Klubu w osobach Stanisława Papieża i Piotra Döerre’go zasłużonych dla polskiej społeczności przez masowo kolportowane publikacje, nie doczekały się dotąd jakiegokolwiek ujęcia w literaturze przedmiotu. Niniejsze studium próbuje — jako pierwsze tego typu opracowanie — ww. lukę badawczą częściowo wypełnić. Klub „Fides et Ratio” w Krakowie jest miejscem

dyskusji, wykładów, kreowania opinii publicznej, eksplikacji nowych rozwiązań dla Polski, popularyzacji idei obrony Narodu Polskiego, Kościoła Rzymskokatolickiego, obrony narodowego dobra kultury polskiej i polskich dóbr naturalnych.

Współzałożycielem Klubu „Fides et Ratio” jest Stanisław Papież (ur. 1965), magister apologetyki, absolwent Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie<sup>1</sup>, polityk Stronnictwa Narodowego, działacz Ligi Polskich Rodzin, krakowski poseł na Sejm III RP, jak dotąd, dwukrotnie wybrany do Parlamentu z list Ligi Polskich Rodzin, zasiadający w polskim Sejmie w latach 2001-2005 i 2006-2007<sup>2</sup>, autor szeregu

<sup>1</sup> Akademia Teologii Katolickiej (ATK) w Warszawie od 2000 r. została przemianowana na Uniwersytet im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego (UKSW).

<sup>2</sup> Stanisław Papież w skróconej kadencji Sejmu 2005-2007 był drugi na liście LPR pod względem ilości zdobytych głosów w Krakowie, nie wszedł jednak do Sejmu w 2005 r. z uwagi na podział miejsc mandatowych wg ordynacji proporcjonalnej. Stanisław Papież wszedł natomiast do Sejmu RP w 2006 r., tj. objął mandat poselski w miejsce posła Marka Kotlinowskiego z LPR, który oddał mandat poselski, tj. zrzekł się mandatu posła, po wybraniu go na sędziego Trybunału Konstytucyjnego w 2006 r., ponieważ w myśl prawa nie można łączyć jednocześnie funkcji sędziego Trybunału Konstytucyjnego i mandatu poselskiego na Sejm RP. Sejm kadencji 2005-2009 został rozwiązany w 2007 r., dlatego druga kadencja posła Stanisława Papieża była tak krótka, trwała niespełna jeden rok.

publikacji o charakterze patriotycznym, katolicko-narodowym<sup>3</sup>, apologetycznym, edukacyjnym<sup>4</sup>, znawca filozofii św. Tomasza z Akwinu, założyciel oświatowej Wszechnicy Narodowej w Krakowie oraz internetowej Telewizji Polonitas. Piotr Döerre z kolei m. in. pełnił funkcje radnego Miasta Krakowa, wybrany z list LPR, związany z krakowskim Klubem „Fides et Ratio”, jest współpracownikiem Stanisława Papieża.

Ww. dwaj politycy Klubu „Fides et Ratio”, skupiającego w swoim kręgu środowisko katolicko-narodowe wierne Romanowi Dmowskiemu<sup>5</sup> i koncepcjom Narodowej Demokracji, są współautorami informacyjnej publikacji edukacyjnej, którą po części poniżej przedstawiono i poddano analizie, posługując się metodą historiograficzną („analiza dokumentu”).

Skupiono się na istotnych dla patriotyzmu kwestiach państwa, narodu i suwerenności, pomijając szereg innych zagadnień współwystępujących w ich koncepcji.

Krakowski Klub „Fides et Ratio” w ramach akcji o nazwie: „Zawsze Polska» Kampania antyunijna” przygotował aż w dwóch różnych wersjach<sup>6</sup> książkę autorstwa ww. P. Döerre’go i S. Papieża pt. *101 powodów, dla których Polska nie powinna wchodzić do Unii Europejskiej* (2002, dodruk 2003), wydaną później w Krakowie w postaci okrojonej w formie o połowę krótszej broszury (2003) pt. *Unia? Nie, dziękuję! 101 powodów, dla których Polska nie powinna wchodzić do Unii Europejskiej (wersja skrócona)*<sup>7</sup>. Publikacja ta jest najpełniejszym (jak dotąd w literaturze przedmiotu), systematycznym zestawem racjonalnych argumentów na

<sup>3</sup> Papież Stanisław, *Zapiski niepoprawnego politycznie widza (wybór publicystyki)*, Inicjatywa wydawnicza A. M. D. G. [Ad Maiorem Dei Gloriam], Klub Stowarzyszenie „Fides et Ratio”, Kraków 2005, s. 36; Papież Stanisław, *Posel Stanisław Papież. Oświadczenia poselskie*, Inicjatywa wydawnicza A. M. D. G. [Ad Maiorem Dei Gloriam], Kraków 2007, b. n. s. [s. 38]; Gondek Aleksandra, Kopf Irena, Majkrzak Henryk, ks. dr, Papież Stanisław, Robaczewski Arkadiusz, *O naprawę polskiej szkoły*, wybór i redakcja: Irena Kopf, Stanisław Papież, wyd. Klub Fides et Ratio, Liga Polskich Rodzin, Inicjatywa Wydawnicza A. M. D. G. [Ad Maiorem Dei Gloriam], Kraków 2005, s. 50, seria: „Zeszyty Edukacyjne”, nr 1.

<sup>4</sup> Papież Stanisław, *O edukacji w trzecim tysiącleciu*, [w:] Gondek Aleksandra, Kopf Irena, Majkrzak Henryk, ks. dr, Papież Stanisław, Robaczewski Arkadiusz, *O naprawę polskiej szkoły*, wybór i redakcja: Irena Kopf, Stanisław Papież, wyd. Klub Fides et Ratio, Liga Polskich Rodzin, Inicjatywa Wydawnicza A. M. D. G. [Ad Maiorem Dei Gloriam], Kraków 2005, s. 9-15, seria: „Zeszyty Edukacyjne”, nr 1.

<sup>5</sup> Na temat teoretyków narodowych i literatury przedmiotu — patrz m. in.: R. Polak, *Dmowski Roman*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2001, s. 609-611, bibliogr., R. Dmowski, *Nasz patriotyzm*, Kraków 1893; R. Dmowski, *Mysli nowoczesnego Polaka*, Lwów 1904, K. Stępień, *Doboszyński Adam Władysław*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2001, s. 611-614, bibliogr.; Bielecki Tadeusz, *W szkole Dmowskiego. Szkice i wspomnienia*, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1968, s. 318, indeks.

<sup>6</sup> Döerre Piotr, Papież Stanisław, *101 powodów dla których Polska nie powinna wchodzić do Unii Europejskiej*, wyd. 1 (dodruk), wyd. Klub „Fides et Ratio”, Kraków 2003, s. 96, przypisy; Döerre Piotr, Papież Stanisław, *Unia? Nie, dziękuję! 101 powodów, dla których Polska nie powinna wchodzić do Unii Europejskiej (wersja skrócona)*, wyd. „Zawsze Polska”. Kampania Antyunijna, Kraków 2003, s. 48, przypisy.

<sup>7</sup> Döerre Piotr, Papież Stanisław, *Unia? Nie, dziękuję! 101 powodów, dla których Polska nie powinna wchodzić do Unii Europejskiej (wersja skrócona)*, wyd. „Zawsze Polska”. Kampania Antyunijna, [Klub „Fides et Ratio”], Kraków 2003, s. 48.

rzecz niewstępowania Polski do Wspólnot Europejskich. Autorzy — w sposób konsekwentny, logiczny, merytoryczny, precyzyjny — przeprowadzili, punkt po punkcie, metodą rozumowania zaczerpniętą z racjonalnego wykładu św. Tomasza z Akwinu, dyskusję argumentów i kontrargumentów, a uczynili to w sposób prosty, jasny, przejrzysty, zrozumiały. Ich analizy, obnażające ówczesne manipulacje medialne propagandy prounijnej — miały na celu nie tylko demaskację kłamstw, ale i dostarczenie prawdziwych, rzetelnych informacji w celu patriotycznego edukowania społeczności Polek i Polaków, w intencji skłonienia czytelników do wyciągnięcia logicznych i właściwych konkluzji, aby nie głosować na „tak”, lecz aby pójść i zagłosować na „nie” w referendum przedakcesyjnym w 2003 r.

O wysokiej jakości argumentacji merytorycznej zawartej w książce pt. *101 powodów, dla których Polska nie powinna wchodzić do Unii Europejskiej* może świadczyć ten fakt, że publikacja S. Papieża i P. Döerre’ego poruszyła także zwolenników wejścia Polski do Wspólnot Europejskich czy do Unii Europejskiej, a zainspirowany jej treścią euroentuzjasta, liberał, polityk Platformy Obywatelskiej, poseł, lek. med. Bogdan Klich, psychiatra, późniejszy mi-

nister obrony, napisał polemiczną „odповідź” Stanisławowi Papieżowi i Piotrowi Döerre’mu w postaci osobnej publikacji pod bliźniaczo podobnym tytułem: *101 powodów, dla których Polska powinna wstąpić do Unii Europejskiej*, informując przy tym osobiście S. Papieża, że napisał tę „odповідź” *à rebours* w stosunku do tez lub hipotez zaprezentowanych w książce dwóch ww. autorów-polityków z LPR<sup>8</sup>. Także z tego powodu tezy dwóch krakowskich, katolickich narodowców warte są omówienia w osobnym tekście, aby zrozumieć toczony dyskurs nad przyszłością Polski.

Obrona człowieka, narodowych dóbr kulturowych i naturalnych Polski w edukacyjnym programie katolickich eurosceptyków-narodowców z krakowskiego Klubu „Fides et Ratio” była uskuteczniata trojako: w formie książki, broszury i ulotek. Poniżej zaprezentowano tylko wybrane, choć jakże istotne zagadnienia, z racji obszerności całego materiału źródłowego i niemożności jego omówienia w całości, bo przekraczałoby to ramy wprowadzającego artykułu. Z cytowanych dla dowodu tekstów<sup>9</sup> *in extenso* — odczytujemy określoną, realistyczną, chrześcijańską (katolicką) koncepcję narodową, traktowanie narodu jako jedyne suwerena, instru-

<sup>8</sup> Informacja o opublikowaniu przez Bogdana Klicha ww. broszury polemicznej pochodzi od Stanisława Papieża. Publikacji o takim tytule nie znalazłem jednak w zbiorach polskich bibliotek. W Bibliotece Jagiellońskiej znajduje się natomiast książka pt. *Ocena pierwszych miesięcy członkostwa Polski w UE - fakty i mity*, [red. Paulina Gas; autorzy: Bogdan Klich et al], Instytut Studiów Strategicznych, Kraków 2005, s. 151, bibliogr. przy niektórych rozdziałach. To są materiały z konferencji zorganizowanej 20 grudnia 2004 r. w Krakowie.

<sup>9</sup> W niniejszym studium przyjęto zasadę, że cytaty źródłowe, pochodzące ze wszystkich tekstów obcych, przytaczanych *in extenso*, jeśli zostały skrócone, zostały zaopatrzone przez autora niniejszego artykułu w znak trzech kropek w okrągłym nawiasie: (...); natomiast wszelkie dopowiedzenia pochodzące od autora niniejszego artykułu ujęto w klamry [nawiasy] kwadratowe: [ ], ale już bez osobnego dopisku wewnątrz klamr, wewnątrz nawiasów kwadratowych, że wspomniane, krótkie dopiski są dodatkiem od autorskim do cytowanego tekstu źródłowego. Pogrubienia w cytatach pochodzą z cytowanych dokumentów źródłowych, o ile nie zaznaczono inaczej poprzez osobną informację w nawiasie kwadratowym o treści wprowadzenia wtórnego pogrubienia, wytłuszczenia: „[podkreśl. — M. M. T.]”.

mentalną koncepcję państwa służącego narodowi (państwa podporządkowanego narodowi, a nie na odwrót), obiektywną i realistyczną koncepcję cywilizacji<sup>10</sup> i religii, które — razem wzięte — stoją u podstaw filozofii autorów odnośnie do miejsca suwerennego narodu, niepodległego państwa, narodowej racji stanu<sup>11</sup>, autonomicznego Kościoła w życiu i kulturze polskiej. W gruncie rzeczy jednak nie chodzi o emocjonalno-sentymentalną obronę owej narodowej koncepcji, lecz o merytoryczną, logiczną, rozumną obronę podstaw bytu narodowego jako takiego.

Jak stwierdzili to S. Papież i P. Döerre, „Większość argumentów przeciw wejściu Polski do Unii Europejskiej została sformułowana przez samych autorów książki”<sup>12</sup>, zatem jest to ich własna, twórcza, autorska, oryginalna koncepcja, skoro to oni sami stworzyli podbu-

dowaną argumentami, systematyczną teorię (czy raczej – usystematyzowaną koncepcję) negatywną z zakresu politologii i kulturoznawstwa (opierając się na określonym, Konecnizańskim rozumieniu teorii cywilizacji), wskazującą na racjonalne powody niewstępowania Polski do struktur Wspólnot Europejskich czy Unii Europejskiej. Mamy tu do czynienia z regularnym wykładem racji i antyracji, tez i antytez, przy czym zbija się ewentualne kontrargumenty oponentów — konkretnymi argumentami merytorycznymi.

Można więc mówić o powstaniu dojrzałej, odpowiedzialnej, przemyślanej w szczegółach koncepcji antyunijnej, z gruntu republikańskiej, konserwatywnej, narodowej, przy czym jest to pozytywny nacjonalizm kulturowy, przez który przejawia się polski patriotyzm<sup>13</sup>, tj.

<sup>10</sup> Na temat cywilizacji — patrz: P. Skrzydlewski, *Cywilizacja*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2001, s. 339-348, bibliogr.

<sup>11</sup> 'Narodowa racja stanu' — oznacza rację stanu narodu-suwerena. Terminu tego nie należy mylić z terminem innym, tj. z 'polityczną, państwową racją stanu', np. z polską racją stanu, rozumianą jako rację stanu państwa polskiego. Narodowa racja stanu istnieje zawsze, od początku do końca istnienia danego narodu, natomiast państwowa racja stanu istnieje tylko wtedy, kiedy istnieje dane państwo. Np. w okresie zaborów w latach 1795-1918 nie istniała polska racja stanu, bo nie istniało suwerenne, niepodległe państwo polskie, natomiast w tym samym okresie istniała narodowa racja stanu, tj. racja bytu narodu polskiego, który trwał i nadal trwa nieprzerwanie, miał ciągłość pokoleniową od X wieku po czasy obecne. Państwowość polska nie ma ciągłości, ale narodowość polska ma ciągłość, dlatego narodowa racja stanu jest terminem odrębnym, nadrzędnym wobec państwowej racji stanu. Państwo służy narodowi, a nie — naród państwu. Ciągłość narodu powoduje, że nieciągłe struktury państwowe muszą być podporządkowane narodowi z przyczyn obiektywnych.

<sup>12</sup> Döerre P., Papież S., *Unia? Nie, dziękuję...*, dz. cyt., tamże s. 3.

<sup>13</sup> Na temat patriotyzmu i wychowania narodowo-patriotycznego — patrz np. Krystyna Chałas, *Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki*, t. 1, *Godność, wolność, odpowiedzialność, tolerancja*, wyd. Jedność, Lublin-Kielce 2006, s. 390; Krystyna Chałas, Stanisław Kowalczyk, *Wychowanie ku wartościom narodowo-patriotycznym. Elementy teorii i praktyki*, t. 2, *Naród, Ojczyzna, Patriotyzm, Państwo, Pokój*, wyd. Jedność, Lublin-Kielce 2006, s. 282; Por. Krystyna Chałas, *Wychowanie ku wartościom w świetle nauczania Jana Pawła II. Elementy teorii i praktyki*, t. 3, *Solidarność, Mądrość, Wspólnota, Wierność, Młodość*, wyd. Jedność, Lublin-Kielce 2006, s. 358. Na temat zagadnienia definicji patriotyzmu — patrz: P. Jaroszyński, *Patriotyzm*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 10, *Suplement*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2009, s. 319-321, bibliogr.

cnoty<sup>14</sup> obywatelskie, umiłowanie Ojczyzny, zabieganie o polski interes narodowy, o polską rację stanu, o narodową rację stanu, o polskość i katolicyzm, o utrzymanie tożsamości narodowej i religijnej Polaków i Polek<sup>15</sup>. Troska o Polskę, o dobro wspólne, miłość do dobra wspólnego<sup>16</sup>, jakim jest Polska, stały się pozytywnym elementem owej koncepcji, dlatego nie jest owa koncepcja całkowicie negatywną, lecz negatywna jest w odniesieniu do konkretnych antypolskich, antynarodowych, antykatolickich rozwiązań ułożenia tzw. 'relacji polsko-zagranicznych' w Europie.

Autorzy zaprezentowali polskocentryczne (etnocentryczne) stanowisko antyunijne, antywspółnotowe w celu wskazania alternatywnych rozwiązań dla zabezpieczenia suwerenności, niepodległości, niezawisłości, samostanowienia, ciągłości Polski jako Narodu i jako Państwa, będącego instrumentem w ręku Narodu. Wychowanie patriotyczne, edukacja w duchu pedagogiki kultury narodowej<sup>17</sup> jest jednym z elementów kontekstowych,

które stoją u podstaw właściwego rozumienia zaprezentowanej przez S. Papieża i P. Döerre'ego koncepcji antyunionizmu, otwartego jednak na współpracę z innymi narodami, przy poszanowaniu własnych, polskich racji narodowych. Antyintegracjonizm czy antyintegryzm nie oznaczają wcale izolacjonizmu oraz zerwania relacji z innymi narodami i państwami. Antyintegracjonizm czy antyintegryzm w gruncie rzeczy we współczesnej postaci najczęściej jako alternatywę dla Europy przedstawia propozycję jak dotąd niezrealizowanej idei francuskiego generała Charlesa de Gaulle'a, tj. koncepcję „Europy Ojczyzn” w kolejnej mutacji republikańskiej czy w nowym wariantcie narodowym. Koncepcja antyintegryzmu czy antyintegracjonizmu S. Papieża i P. Döerre'ego została sformułowana jako odpowiedź na prointegryzm czy prointegracjonizm i jego nachalną, antynarodową propagandę medialną. Piotr Döerre i Stanisław Papież napisali wszak w swoich analizach (2003) następujące słowa:

„Wraz ze przybliżaniem się referendum

<sup>14</sup> Na temat cnoty — patrz: Z. Pańpuch, *Cnoty i wady*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2001, s.216-231, bibliogr.

<sup>15</sup> Zob. także: M. M. Tytko, *Teoria patriotyzmu i terminologia patriologiczna (pedagogika kultury narodowej)*, „Pedagogia Ojcostwa”, r. : 2013, nr 1 (6), s. 213-223. Tytko M.M., *Wychowanie patriotyczne w Polsce XXI wieku*, [w:] *Wartości, rodzina, szkoła. Patriotyzm na co dzień i od święta. Materiały z konferencji na temat edukacji patriotycznej i obywatelskiej. Kraków: 8 czerwca 2010 roku*, pod red. W. Balińskiego, Księgarnia Akademicka, Kraków 2010, s. 45-50; Tytko M.M. *Koncepcja pedagogiki kultury narodowej w odniesieniu do kultur mniejszości narodowych, grup etnicznych i kultur innych narodów (wybrane zagadnienia)*, „Roczniki Nauk Społecznych” („Annals of Social Sciences”, *Annales des Sciences Sociales*), r. 2011, tom 3 (39), s. 195-233.

<sup>16</sup> Na temat zagadnienia dobra — patrz: A. Maryniarczyk, *Dobro*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2001, s. 614-626, bibliogr.; na temat dobra wspólnego — patrz: Mieczysław A. Krąpiec, *Dobro wspólne*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2001, s. 628-639, bibliogr.; na temat miłości — patrz: A. Gudaniec, M. A. Krąpiec, *Miłość*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 7, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2006, s. 237-251, bibliogr.

<sup>17</sup> Na temat pedagogiki kultury narodowej — patrz: M. M. Tytko, *Koncepcje pedagogiki kultury narodowej wobec kultur mniejszości narodowych i kultur innych narodów*, [w:] *Różne oblicza nacjonalizmów. Polityka - Religia - Etyka*, pod red. Bogumiła Grotta, wyd. Nomos, Kraków 2010, s. 515-527, przyp.

w sprawie akcesji Polski do UE narasta też propaganda prounijna, czy też prointegracyjna. Doświadczamy zalewu jednostronnej i tendencyjnej agitacji mającej przekonać Polaków, że znalezienie się w orbicie mozolnie budowanego przez komisarzy Unii Europejskiej superpaństwa jest najlepszym, co nam się może przytrafić. Lewicowi i liberalni mentorzy przedstawiają inkorporację Polski do UE jako wejście do swoistego raj — nowego, wspaniałego świata. Język ich wypowiedzi, styl i nieudolna argumentacja przypominają dobrze znane schematy propagandowe z czasów komunistycznych. Tym razem prezentuje nam się ten produkt speców od »inżynierii dusz« w nowym, znacznie bardziej atrakcyjnym opakowaniu, ale tak samo jak wówczas usiłuje się z jego [opakowania] pomocą przekonać do kolejnej[,] »jedynie słusznej drogi«. Naszym obowiązkiem jest przestrzegać przed nową utopią. Jedyną bronią wobec europropagandy, wobec mrzonek o nowym raj na ziemi [—] muszą być twarde argumenty. Siła argumentu kieruje umysł ku rzeczywistości i nie pozwala ulegać fałszom i manipulacjom propagandy. (...) Książka nie pretenduje do miana jakiegoś »elementarza eurosceptyka«, jest pracą czysto popularyzatorską, a wszystkie informacje w niej [książce] podane zaczerpnięte zostały z prasy codziennej, popularnej literatury nt. integracji europejskiej, kilku specjalistycznych opracowań, a także dokumentów UE. Większość argumentów przeciw wejściu Polski do Unii Europejskiej została sformułowana przez samych autorów książki (...). Pomiędzy wyliczonymi 101 powodami znalazły się takie, z których każdy[,] pojedynczo [wzięty,] wystarczyłby do stwierdzenia,

że nie powinniśmy wchodzić do UE, ale również i takie [powody], które funkcjonują wyłącznie w połączeniu z innymi [powodami]. Różne będzie znaczenie tych argumentów dla poszczególnych Czytelników — dla zaangażowanych religijnie i świadomych katolików najważniejsze będą zapewne powody związane z duchowym i moralnym obliczem tzw. integracji europejskiej, dla przedsiębiorców będą to argumenty ekonomiczne, dla antykomunistów — być może te związane z rosnącą potęgą eurosocjalizmu i postępującą totalizacją Unii. (...) Zapraszamy Państwa do wzięcia udziału w kampanii antyunijnej »Zawsze Polska«, zainicjowanej pod przewodnictwem środowisk politycznych[,] związanych z Ligą Polskich Rodzin”<sup>18</sup>.

W gruncie rzeczy to nie Polska wchodziła do Unii Europejskiej, lecz to Unia Europejska wchodziła do Polski, mając tu swoje żywotne interesy gospodarcze i polityczne, tymczasem propagandowo w mediach przedstawiano ten proces odwrotnie, jakoby to Polska chciała za wszelką cenę wejść do WE/UE. Europejskość (zachodnioeuropejskość) polskiej kultury nie ulegała nigdy wątpliwości, ani fakt istnienia Polski w Europie, ani przynależność nas samych i naszej kultury do Europy Zachodniej. Jednak czym innym jest Europa, a czym innym Unia Europejska, nie są to organizmy tożsame ze sobą, podobnie jak nie są tożsame Unia Europejska z Europą Zachodnią, wyrosła z cywilizacji łacińskiej. Czytamy (2003):

„1) **Polska od dawna jest w Europie. Euroentuzjaści mówią: »Polska musi wejść do Europy«.** A przecież: Polska jest państwem europejskim, a Naród Polski należy do wielkiej rodziny narodów Europy.

W sensie geograficznym **Polska znajduje się w sercu Europy — w sensie kulturowym weszła do Europy wraz z przyjęciem chrztu.** Co należy podkreślić, stanęła wówczas w opozycji do dominującej wówczas koncepcji politycznego zjednoczenia Europy w ramach nowego cesarstwa rzymskiego (późniejszego Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego) pod berłem królów niemieckich. Choć koncepcja ta [nowego cesarstwa rzymskiego] poniosła ostatecznie klęskę, zmagania pomiędzy kolejnymi cesarzami a papieżami trwały jeszcze kilka stuleci, a książęta polscy niejednokrotnie popadali w zależność lenną od cesarzy, co jednak ostatecznie zakończyło się wchłonięciem przez Rzeszę jedynie zachodnich ziem polskich. Tak więc[,] wchodząc do Europy, Polska oparła się próbom wciągnięcia jej [Polski] do czegoś na kształt Unii. **Swą przynależność do Europy udowodniła Polska ponad tysiącem lat swej państwowości i walki z kolejnymi najeźdźcami grożącymi Europie od Wschodu: Mongołami, Turcją, Rosją, bolszewizmem. Polska nie musi wstępować do UE, by znaleźć się w Europie, bo Unia nie jest tożsama z Europą — nawet nie wszystkie państwa zachodnioeuropejskie należą do UE (Norwegia, Szwajcaria). Cywilizacja zachodniego chrześcijaństwa, która stworzyła Europę, wkracza już w swoje 3. tysiąclecie, zaś UE to tylko tymczasowy twór polityczny, który może przestać istnieć za 10 — 20 lat, tak jak przestały istnieć inne konstrukcje tego typu**<sup>19</sup>.

Obecny stan rzeczy zmagają między antychrześcijańskimi, laickimi strukturami Unii Europejskiej z jednej strony, a Papieństwem, czy też Kościołem Rzymskokatolickim kierowanym przez papieża, z dru-

giej strony, przypomina średniowieczne zmagania Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego z Papieństwem o władzę dusz w Europie, o tzw. inwestyturę. Obecnie nie chodzi już jednak o inwestyturę, ale o coś więcej, o realny kształt cywilizacji i kultur poszczególnych narodów: czy Europa będzie chrześcijańska czy pogańska? W średniowieczu nie chodziło wszak o zeświecczenie państw, ale o władzę, natomiast w XXI w. rzecz dotyczy całości Europy, stawka jest o wiele wyższa, niż w średniowieczu: chodzi o cywilizację, kulturę, moralność, religię, o byt narodów jako rzeczywistych wspólnot moralnych i religijnych. W międzynarodowy kontekst moralnej bitwy o Europę wpisuje się polska kampania antyunijna z lat 2002-2003 prowadzona racjonalnie m.in. przez dwóch krakowskich polityków katolicko-narodowych.

Ci dwaj unioeurokrytyczni autorzy (2003) przedstawili nowoczesny, alternatywny wobec federacyjnego modelu integracji, realizowanego obecnie w UE, inny, odrębny model integracyjny dla Europy, w oparciu o średniowieczną koncepcję *Civitas Christiana*, tj. w oparciu o koncepcję chrześcijańskiej cywilizacji łacińskiej, która obecnie stała się koncepcją Europy Ojczyzn: Europa suwerennych narodów chrześcijańskich, a ujawniła się w XX w. jako tzw. gaullizm. Czy P. Döerre i S. Papież są typowymi gaullistami? Na ile ich koncepcja czerpie z myśli francuskiego generała i jego kontynuatorów? To jest zupełnie inne zagadnienie, warte podjęcia w osobnym studium komparatystycznym. Jednak z pewnością Feliks Koneczny, na którego się powołują, jako teoretyk cywilizacji, pobudził ich sposób myślenia o państwie i narodzie w kontekście cywi-

<sup>19</sup> Döerre P., Papież S., *Unia? Nie, dziękuję...*, dz. cyt., tamże, s. 5.

lizacyjnym (kwestie cywilizacji chrześcijańskiej i walki cywilizacji). Polscy autorzy (2003) napisali następujące słowa:

„2) UE nie jest jedynym możliwym sposobem integracji Europy. Euroentuzjaści mówią: »Jeśli chcemy jedności Europy, nie ma alternatywy dla UE«. Tymczasem: W historii naszego kontynentu było już wiele koncepcji jego [kontynentu] zjednoczenia — od państwa Karolingów, przez Święte Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego, porządek stworzony przez Napoleona Bonaparte[go], po ideę Europy pod hegemonią Niemiec [narodowo-socjalistycznych, tj. nazistowskich], czy Europy zjednoczonej przez komunizm [sowiecki]. Najpełniej jedność Europy realizowała się w Średniowieczu, w uniwersalistycznej *Christianitas* przewodzonej religijnie i moralnie przez Namiestnika Chrystusowego. Euroentuzjaści często powołują się na tamtą, średniowieczną przeszłość, jednak Unia Europejska jest jej [średniowiecznej przeszłości] zaprzeczeniem. Nawiązania do tradycji *Christianitas* są tylko pozorne, bo państwa łączą się w Unii [Europejskiej] na fundamencie ekonomicznym, nie zaś religijno-kulturalnym, bo w UE próbuje się wszystko zunifikować, zamiast pielęgnować wartościową różnorodność<sup>20</sup>. Od czasu upadku średniowiecznej wspólnoty

europejskiego chrześcijaństwa minęło ponad V [pięć] wieków, które doprowadziły do wykształcenia się narodowych odrębności, dojrzewających i umacniających się w narodowych państwach. Nie można przejść nad tymi procesami do porządku dziennego, stąd też w czasie, gdy miały miejsce pierwsze polityczne akty integracji, przeważała tzw. koncepcja **Europy Ojczyzn**, wyznawana m. in. przez [Charlesa] de Gaulle'a. Zakładała ona [koncepcja Europy Ojczyzn] zachowanie suwerenności ekonomicznej i politycznej przez każde państwo, realizowane np. przez zachowanie walut narodowych, a także oparcie się na chrześcijańskiej tradycji Zachodniej Europy. Niestety, na naszych oczach realizowana jest inna koncepcja — **federacyjna**, która zakłada rozbitcie państw narodowych na regiony, wprowadzenie wspólnej waluty, przejęcie władzy ekonomicznej przez Europejski Bank Centralny, wreszcie całkowitą likwidację państw narodowych<sup>21</sup>.

Kulturowa różnorodność Europy na gruncie cywilizacji łacińskiej jest redukowana kosztem narodów europejskich do najmniejszego wspólnego mianownika biurokratycznego sztucznie kreowanej „jedności” europejskiej (euroideologia). Jednakże ‘jedność’ jest tylko dobrem in-

<sup>20</sup> Co można zrobić dla ochrony kultur narodowych i etnicznych czy regionalnych, zagrożonych wyginięciem? Jak ratować kulturę dla zachowania jej różnorodności? Istnieje termin: ‘bioróżnorodność’, np. przyroda w Polsce cechuje się dużą bioróżnorodnością, bo nie mamy roślin genetycznie modyfikowanych, co jest korzystne dla ekosystemów. Analogicznie należy powiedzieć: ‘etnoróżnorodność’ czy ‘kulturowa różnorodność’, a np. Polska cechuje się właściwą proporcjonalnie, naturalną etnoróżnorodnością czy kulturową różnorodnością w zakresie korzystnym dla kultury narodowej, bo inspirującym wszystkie strony-uczestników kultury: większość i mniejszości. Tę etnoróżnorodność, kulturową różnorodność należy chronić, co nie znaczy: zaniedbać np. ochrony kultury polskiej, w sposób zrozumiały dominującej, bo ona przede wszystkim wymaga ochrony przed wyjąławiającą globalizacją, ‘macdonaldyzacją’, unifikacją, zacieraniem różnic kulturowych, zagładą regionalizmów polskości. Dla harmonii kulturowej i bezpieczeństwa narodowego Polska powinna być krajem unitarnym, zasadniczo jednorodnym narodościowo, co najwyżej z niewielkim procentowo udziałem mniejszości narodowych, nie więcej, niż ok. 1-2%.

<sup>21</sup> Döerrie P., Papież S., *Unia? Nie, dziękuję...*, dz. cyt., tamże, s. 5-6.



strumentalnym dla innych, ważniejszych dóbr, a nie — dobrem najwyższym w hierarchii. Inaczej mówiąc, 'jedność' jest dobrem drugorzędnym, podporządkowanym dobrom pierwszorzędnym, takim jak: cywilizacja, religia, moralność, suwerenne narody. Jedność, czyli zjednoczenie, to instrument, środek, sposób do celu, a celem nadrzędnym jest co innego, niż jedność. Nie chodzi o jedność dla samej jedności samej, nie idzie o zjednoczenie dla samego zjednoczenia. Chodzi o dobro suwerennych narodów, o dobro wspólne narodów jako takie, dobro właściwe, dobro prawdziwe (*bonum publicum, bonum honestum*). Rzeczywiste dobro wspólne pozostaje zawsze wolne od jakiegokolwiek ideologii eurofederacjonizmu. Uniokrytyczni, antyfederacjonistyczni autorzy krakowscy, przytaczając kontekstowo nazistowskie i komunistyczne plany zjednoczenia Europy z przeszłości i porównując je ze współczesnymi zamierzeniami eurokratów-federacjonistów, eurointegrystów, uniofilów, napisali (2003) następujące słowa:

„3) **Jedność polityczna naszego kontynentu nie jest dobrem samym w sobie, nawet Hitler i Lenin chcieli zjednoczonej Europy. Euroentuzjaści mówią: »Zjednoczenie polityczne Europy jest koniecznością**«. Tymczasem fakty są takie: Europa zna bardzo poważne wypaczenia idei jej [Europy] politycznego i ekonomicznego zjednoczenia. **Jednym z wyznawców idei zjednoczonej Europy był Adolf Hitler**, który dążył nawet do powołania organizacji o nazwie... Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG). Koncepcja EWG powstała podczas konferencji niemieckich

przedsiębiorców i naukowców w Berlinie w 1942 r. i została entuzjastycznie przyjęta przez Rząd III Rzeszy, m. in. szefa propagandy [Joseph] Goebbelsa i ministra gospodarki [Walther] Funka. Heinrich Himmler tak przedstawiał swoją wizję przyszłej Europy: »Imperium Europejskie stanowiłoby konfederację wolnych państw (...). Państwa te rządziłyby się same, miałyby jednak wspólną[,] europejską walutę, niektóre dziedziny administracji, włącznie z siłami policyjnymi, armię, w której różne państwa byłyby reprezentowane przez swoje formacje narodowe, politykę zagraniczną«. Podobieństwo tej koncepcji do obecnego kształtu Unii Europejskiej jest zastanawiające. Przypomnijmy także słowa **Włodzimierza Ilicza. Lenina**: »Ruch socjalistyczny nie może zwyciężyć w starych ramach ojczyzny. Stworzy on [ruch socjalistyczny] nowe, wyższe formy ludzkiego współżycia (...) w jedności międzynarodowej, pod warunkiem unicestwienia obecnych przegród narodowych«<sup>22</sup>. Te »nowe formy współżycia« miały, według [Włodzimierza Ilicza] Lenina, przybrać formę Stanów Zjednoczonych Europy. Drogą wyznaczoną przez niego [Włodzimierza Ilicza] Lenina] idą dziś konstruktorzy Unii Europejskiej, którzy użyli nawet określenia »Stany Zjednoczone Europy«<sup>23</sup> w projekcie unijnej konstytucji»<sup>24</sup>.

Koncepcja antyunijna krakowskich autorów skierowana jest przeciw trzem totalitaryzmom **socjalistycznym**: 1) komunistycznemu, sowieckiemu (przywoływane nazwisko Lenina), 2) nazistowskiemu (narodowo-socjalistycznemu – przywoływane nazwiska Hitlera, Funka, Goebel-

<sup>22</sup> Włodzimierz Lenin, *Dzieła*, t. 21, Warszawa 1951, s. 117.

<sup>23</sup> *Traktat ustanawiający konstytucję Europy (projekt wstępny)*, Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu RP, [Warszawa] listopad 2002, artykuł 1.

<sup>24</sup> Döerre P., Papież S., *Unia? Nie, dziękuję...*, dz. cyt., tamże, s. 6.

sa), 3) socliberalnemu (przywoływana UE – tworzona jako nowe superpaństwo w Europie).

Z kolei porównanie sytuacji III Rzeczypospolitej Polskiej na progu XXI wieku z sytuacją I Rzeczypospolitej przed rozbioremami w wieku XVIII dla autorów tekstu jest oczywiste ('ciemne' czasy saskie i jakoby 'oświecone' stanisławowskie, kiedy to suwerenność Polski była deptana). Wejście w struktury UE S. Papież i P. Dörre uważali za aneksję naszego kraju przez obce struktury na wzór rozbiórów Polski w XVIII w. Może analogia nie jest zbyt precyzyjna, ale chodzi o proces stopniowej utraty samowładności i całowładności przez naród, czyli w konsekwencji – o utratę suwerenności. Chodzi także o celowy, długotrwały, przemyślany, kierowany z zewnątrz proces antyewangelizacji, czyli zorganizowanego odgórnie spogania (repogania) Polski. W ten sposób z premedytacją rozbija się postawę Polaka-katolika, co w swoim tekście zauważyli autorzy. Wejście struktur Unii Europejskiej do Polski w istocie swej, wg autorów, jest rodzajem rozbiórów Polski, zaboru naszego kraju przez obcą władzę, ksenokrację i kleptokrację (liberalno-lewicową opcję wyprzedającą majątek narodowy obcym za bezcen i sprawującą w istocie rządy złodziei na rozkradzionym przez nomenklaturę majątku narodowym, co inny polski polityk – Stanisław Michalkiewicz wielokrotnie nazywał *nota bene* „kapitalizmem kompradorskim”).

Chodzi następnie o proces stopniowej, ewolucyjnej likwidacji samodzielności struktur państwowych Polski i przejmowania kolejnych funkcji decyzyjnych przez władze obce, znajdujące się poza Polską. Zgodnie z antycypacyjnymi tezami P. Dörre'go i S. Papieża (2003), real-

nie, faktycznie kilka lat później z dniem 1 grudnia 2009 r. Polska utraciła *de facto* własną suwerenność w zakresie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (dwa najważniejsze atrybuty suwerennego państwa), wchodząc *de facto* w skład federacyjnego superpaństwa europejskiego, zarządzanego centralnie z Brukseli, odąd wszystkie ustawy polskiego Parlamentu czy polskie umowy międzynarodowe muszą być zatwierdzone przez komisarzy europejskich, czyli przez władzę nadrzędną nad władzami polskimi, a to oznacza, iż obca władza ma realny wpływ na kształt polskiej rzeczywistości prawnej, a Polacy przestali być jako naród gospodarzem we własnym domu, tzn. Naród Polski przestał być suwerenem, skoro suwerenem stała się Unia Europejska, a Polska tylko rodzajem prowincji w imperium z fasadowymi, zewnętrznymi emblematami suwerenności czy niepodległości (flaga, godło, hymn itd.).

Proces stopniowej likwidacji kompetencji państwa polskiego stał się faktem. Coraz więcej kompetencji Polska oddaje do centrali w Brukseli. Coraz więcej aktów prawnych, dyrektyw itd. jest implementowana z zewnątrz do krajowego prawa polskiego, które obecnie stało się w większości (lub przynajmniej w bardzo dużej części) kalką prawa unijnego. Funkcję współczesnych 'ambasadorów' państw rozbiorowych spełniają komisarze (wysocy urzędnicy) UE, będący swoistymi kontrolerami poczynań państw (krajów) podległych. Jeśli nawet obecnie oficjalnie Unii Europejskiej nie nazywa się 'superpaństwem', to jednak faktycznie ma ona wszelkie atrybuty jednego państwa (wspólna polityka zagraniczna, wspólna dyplomacja, wspólna waluta euro, wspólne trzy władze: ustawodawcza, wyko-

nawcza i sędownicza, tj. wspólny parlament, wspólny rząd zwany Komisją Europejską, wspólne sądy ‘europejskie’ – ‘trybunały’ odwoławcze w ostatniej instancji itd.). Współczesna, ewolucyjna stopniowa utrata kolejnych kompetencji Państwa Polskiego na przełomie XX i XXI wieku staje się faktem, co przypomina dzieje Polski w XVIII wieku. Nawet hasła, pod jakimi się to czyni są podobne. Prywatna „złota wolność” szlachecka i współczesna nam prywatna, indywidualna „wolność” liberałów – w istocie swej są samowolą uderzającą w suwerenność narodu, bo stawiają „ego” (interes prywatny kosztem państwa) jednostki jako dobro najwyższe ponad dobrem wspólnym suwerena (dobrem wspólnoty narodowej tworzonej przez poszczególne osoby).

Uniosceptycy twierdzili (2003) na ten temat, jak następuje:

**„4) W historii Polski był już podobny moment dziejowy — były nim rozbiory. Euroentuzjaści mówią: »Wejście Polski do UE to przełomowy moment dziejowy, który może być porównywany z chrztem Polski«.** Prawda jest taka: **Obecna sytuacja Polski przypomina raczej czasy tuż przed rozbiorami, czasy schyłku I Rzeczypospolitej.** Z końcem wieku XVII i początkiem XVIII w. rosnącej anarchizacji życia politycznego i równocześnie słabnącej pozycji Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej towarzyszył coraz większy wpływ obcych ambasadorów na wewnętrzną politykę państwa [polskiego]. Jako że gwarantem ich [obcych ambasadorów] silnych wpływów w Polsce było podtrzymywanie ustroju demokracji szlacheckiej[,] ulegającego stopniowej przemianie w oligarchię magnacką, duże pieniądze inwestowano w propa-

gandę na rzecz ideologii »złotej wolności«, na której system ów się osadzał. Nikt nie opowiadał się, rzecz jasna, po stronie jednego z ościennych mocarstw dla czystej prywaty — zawsze wynajdywał jakieś racje polityczne. Takimi argumentami szermowali wszak autorzy niesławnej konfederacji targowickiej, która napisana przez Rosjan na zlecenie Katarzyny II, stawała właśnie w obronie wolności szlacheckich, a doprowadziła do ostatecznego już upadku państwowości polskiej. Wówczas, podobnie jak dzisiaj, duża część elity politycznej potrafiła zrezygnować z suwerenności państwowej na rzecz prywatnych lub grupowych interesów. Tymczasem Chrzest Polski był aktem, który doprowadził do umocnienia się państwowości polskiej i pozwolił na utrzymanie niepodległości młodego państwa. [Chrzest Polski] Stworzył też warunki do wykształcenia się Narodu Polskiego. Wejście [Polski] do UE jest jego [Chrztu Polski] zaprzeczeniem”<sup>25</sup>.

Procesy poganizacyjne po wejściu Polski do UE nasilają się. Można dodać, że tak jak w XVIII w. obce mocarstwa inwestowały w propagandę „złotej wolności” szlacheckiej w I Rzeczypospolitej, tak obecnie, na przełomie XX i XXI wieku, obce państwa, m. in. za pomocą swoich licznych fundacji, stowarzyszeń, instytucji, a nade wszystko — zagranicznych właścicieli *mass mediów*: telewizji, radiostacji, czasopism drukowanych, portali elektronicznych i innych organizacji, inwestują w antypolską, ksenokratyczną propagandę liberalizmu i świeckości lub laickości w Polsce, aby zneutralizować, osłabić, zniszczyć polską, patriotyczną, katolicką myśl narodową. Zagraniczni decydenci z UE inwestują obecnie także

<sup>25</sup> Döerre P., Papież S., *Unia? Nie, dziękuję...*, dz. cyt., tamże, s. 6-7.

w antykulturową propagandę obyczajową i laicką w Polsce, np. homoseksualną, proaborcyjną, feministyczną, ateistyczną, aby osłabić polski Kościół Rzymskokatolicki i Polski Naród. Np. służy temu celowi m.in. propaganda ideologii *gender*<sup>26</sup> lansowana przez środowiska LGBTT (lesbijki, geje, biseksualiści, transseksualiści, transwestyci), która oficjalnie w polskich przedszkolach odbywa się za pieniądze UE (w 2013 r. dotacja przyznana na ten demoralizujący i deteriorujący cel wynosi równowartość 1,4 mln zł). Obecnie trwa proces ustanowienia prawnej dyktatury ze strony mniejszości LGBTT nad większością Polaków-katolików. którzy nie chcą ulegać dewiacjom (zbożeniom seksualnym, które prof. Antoni Kępiński opisywał w swoich książkach z zakresu psychiatrii jako choroby psychiczne). Dyktatura liberalno-lewicowa, antypolska., antynarodowa, antykatolicka zaczyna od tego, że według prawa wszelkie wypowiedzi skierowane przeciwko LGBTT mają być penalizowane. Wszczęto procedowanie stosownego projektu w Sejmie RP (2013), co oznacza w konsekwencji m.in. dyskryminację większości (Polaków-katolików).

Niezwykle uaktywniła się propaganda pro-liberalna od 1989 r., która zastąpiła dawną propagandę komunistyczną, ale ją prześcignęła pod względem używanych środków technicznych i sposobów manipulacji społecznej („inżynieria dusz” ma coraz więcej nowoczesnych metod do dyspozycji).

<sup>26</sup> Zagadnieniu ideologii *gender* poświęcony został cały nr 5 czasopisma „Wychowawca. Miesięcznik Nauczycieli i Wychowawców Katolickich” (z maja 2013 r.). Tamże pomieszczono pod poszczególnymi artykułami wykazy podstawowej literatury przedmiotu.

<sup>27</sup> Döerre P., Papież S., *Unia? Nie, dziękuję...*, dz. cyt., tamże, s. 7-8.

<sup>28</sup> Kiereś Henryk, *Trzy socjalizmy. Tradycja łacińska wobec modernizmu i postmodernizmu*, wyd. Lubelska Szkoła Filozofii Chrześcijańskiej, Katedra Metafizyki, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 2000, s. 100, 2 nlb., przypisy, bibliogr. na s. 97-100.

Uniokrytyczni eurorealiści ostrzegali w broszurze (2003) przed stworzeniem superpaństwa, tj. imperium, supermocarstwa europejskiego, które ma być strukturą nadrzędną ponad narodami, stopniowo prowadzącą w zamierzeniu do unifikacji oraz ostatecznie do unicestwienia narodów Europy, przy rozbiciu m. in. państw, w tym — Państwa Polskiego na regiony rządzone centralnie przez eurokratów ze stolicy imperium europejskiego w Brukseli. Autorzy, przestrzegając przed eurofederacjonizmem i imperializmem federacjonistycznym, napisali (2003) w sposób następujący:

„5) **Unia europejska konsekwentnie dąży do przekształcenia się w superpaństwo. Euroentuzjaści mówią: »Unia Europejska to wspólnota wolnych, niezależnych państw«.** Natomiast prawda wygląda tak: Przebieg integracji w kierunku od luźnej wspólnoty gospodarczej, przez unię walutowo-polityczną do obecnie projektowanej federacji wskazuje na **dążenie do utworzenia jednolitego, scentralizowanego państwa**, którego instytucje zajmą miejsce dotychczasowych państw narodowych, a którego jednostkami będą euroregiony. (...) Konstytucja [Unii Europejskiej] będzie więc kolejnym krokiem na drodze ograniczenia prerogatyw państw członkowskich. Jeśli Polska wejdzie do UE, nie będzie to już wspólnota niepodległych państw, ale **superpaństwo — z własną konstytucją, własną walutą, własną armią, policją, polityką karną**. Polska stanie się jęgo [superpań-

stwa] przygraniczną prowincją, a z czasem zostanie rozbita na kilka regionów, podległych bezpośrednio Brukseli”<sup>27</sup>.

Co prawda Konstytucja UE została wprowadzona „tylnymi drzwiami” w życie jako tzw. „traktat lizboński”, obowiązujący od dnia 1 grudnia 2009 r. (w Polsce od dnia 2 grudnia 2009 r.), jednak procesy opisane przez S. Papieża i P. Döerre’ego (2003) trwają i nasilają się, a propaganda liberalna staje się coraz silniejsza, w miarę przejmowania kolejnych obszarów ustrojowych – polityki, gospodarki, kultury, edukacji polskiej przez środowiska lewicowo-liberalne, kosmopolityczne, ateistyczne, z ducha antypolskie i antykatolickie, choć polskojęzyczne i znające kulturę chrześcijańską (postchrześcijańskie).

Liberalizm jest ideologią, której przeciwstawiają się teoretycy narodowi. W znanej książce Henryka Kieresia<sup>28</sup> wyodrębnia się trzy rodzaje socjalizmu: 1) socjalizm komunistyczny, 2) socjalizm narodowy, czyli nazizm i 3) socjalizm liberalny. Każdy z tych trzech systemów socjalistycznych, zdaniem wymienionego autora, prowadzi do totalitaryzmu. Krakowscy uniorealiści (uniosceptycy), dostrzegając totalitarne oblicze liberalistycznego imperium europejskiego, czyli tzw. „deficyt demokracji”, napisali (2003) następująco o tworzeniu zrębów ustroju totalitarnego w Unii Europejskiej:

„6) **Unia Europejska zmierza w kierunku państwa totalnego, tworząc system inwigilacji i represji. Euroentuzjaści mówią: »Unia chce zagwarantować na swym terenie wolność i sprawiedliwość«.** Fakty są takie: Polityka gospodarcza Unii, oparta na tysiącach regulacji i przepisów, dławiących wolność zwykłych ludzi, coraz

bardziej przypomina system socjalistyczny. Dzieje ludzkości jasno wskazują, że dla utrzymania przy życiu takiego systemu, konieczny jest silny aparat represji. I Unia go [silny system represji] tworzy. 11 grudnia 2001 r. (...) wprowadzono tzw. europejski mandat aresztowania. (...) Zdefiniowano 32 rodzaje przestępstw, w przypadku których będzie można stosować tę praktykę [europejski mandat aresztowania]. Oprócz zbrojnego terroryzmu[,] znalazły się pośród nich [przestępstw] m. in. propagowanie »rasizmu« i szerzenie »ksenofobii«. W lutym 2002 r. dołożono do tego [wykazu przestępstw] przepis mówiący, że sąd w takim przypadku [m. in. szerzenie ksenofobii], będzie mógł zastosować przepadek mienia, które znajduje się w kraju oskarżonego [człowieka]. Należy zwrócić uwagę [na to], że umieszczenie pośród wspomnianych 32 przestępstw nieostrych pojęciowo [terminów:] »ksenofobii« i »rasizmu« skutkować może oskarżeniami wrogów politycznych, tak jak w czasach komunistycznych sądzono przeciwników systemu [komunistycznego] za »działalność kontrrewolucyjną«”<sup>29</sup>.

Niszczenie narodów przez struktury superpaństwa UE ma doprowadzić do powstania nowego, sztucznego „narodu europejskiego” na wzór „narodu radzieckiego” (narodu sowieckiego) czy „narodu amerykańskiego”. Krytyczni wobec UE krakowscy autorzy, dostrzegając owe niebezpieczne tendencje eurointernacjonalistów, napisali (2003) następujące słowa:

„7) **Unia chce zniszczyć narody i stworzyć nową narodowość europejską. Euroentuzjaści mówią: »Unia Europejska to wspólnota międzynarodowa[,] stworzona na rzecz współpracy między narodami«.**

<sup>29</sup> Döerre P., Papież S., *Unia? Nie, dziękuję...*, dz. cyt., tamże, s. 8.

A przecież UE prowadzi konsekwentną polityką na rzecz **zatarcia granic pomiędzy narodami**, a w konsekwencji zupełne ich [narodów] wyeliminowanie i **stworzenie homogenicznego »społeczeństwa europejskiego«**. (...) Romano Prodi zapowiedział (...), że po wprowadzeniu jednolitego paszportu europejskiego dzieci urodzone po [dniu] 1 stycznia 2000 roku będą miały wpisywaną »narodowość europejską«. (...) Działania takie[,] jak wprowadzenie jednolitego paszportu europejskiego, czy silny udział w programach edukacyjnych propagandy europejskiej mają sprawić, że obywatele państw narodowych stopniowo przenosić będą z nich [państw narodowych] swą lojalność na samą Unię [Europejską], co doprowadzi w dalszej perspektywie do osłabienia poczucia narodowego. Polityce niszczenia wspólnot narodowych sprzyja rozpad rodziny i innych wspólnot, dechrystianizacja, degeneracja kultury”<sup>30</sup>.

Póki co, jeszcze nie wprowadzono „narodowości europejskiej” jako oficjalnej narodowości obywateli UE. Unijny aparat represji zyskuje kolejne narzędzia do zwalczania przeciwników ‘integracji europejskiej’.

W niniejszym artykule przedstawiono fragment uniosceptycznej koncepcji patriotyzmu (szczególnie istotne elementy dotyczące państwa i narodu) w ujęciu Piotra Döerre’go i Stanisława Papieża z krakowskiego Klubu „Fides et Ratio”, szczególnie ich wypowiedzi na temat zagrożeń dla tożsamości narodowo-katolickiej w Polsce ze strony Unii Europejskiej. Niniejszy tekst jest przyczynkiem, nie ma na celu całościowej analizy tytułowej problematyki, ale stanowi zaledwie wstęp do zagadnienia, które należałoby podjąć

szerzej w odrębnej publikacji typu monograficznego. Zbyt mało w dotychczasowej literaturze przedmiotu jest pozycji na temat modelu patriotyzmu uniezależniającego samostanowienie Polaków od zewnętrznego dyktatu UE. Obecny przyczynek próbuje wskazywać na takowy model konkretnie opisany w książce dwóch krakowskich autorów, a wynikający w przyjęcia określonej koncepcji racjonalności (realizmu).

### STRESZCZENIE

1. Celem artykułu jest pokazanie elementów uniosceptycznej koncepcji patriotyzmu w Polsce na przykładzie wybranych poglądów dwóch krakowskich polityków – Stanisława Papieża i Piotra Döerre’go (z lat 2002-2003). 2. Autor posłużył się historiograficzną metodą analizy dokumentu. 3. Główne wyniki analizy. Tekst ukazuje argumenty P. Döerre’go i S. Papieża przeciwko wejściu Polski w Unię Europejskiej. To wynika z faktu przyjęcia określonego modelu patriotyzmu polskiego (narodowego opartego o chrześcijańską cywilizację). W tekście analizowane są wybrane kwestie relacji narodu, państwa narodowego, chrześcijaństwa i Unii Europejskiej. Autor omawia racjonalne argumenty na rzecz eurorealizmu (uniosceptycznego patriotyzmu), wskazuje na podbudowany racjonalnymi argumentami – krytyczny wobec Unii Europejskiej – patriotyzm narodowy (‘Europa Ojczyzn’ Charlesa de Gaulle’a) jako model właściwy dla Polaków (naród jako suweren, państwo jako instrument w rękach narodu). Opisuje problemy polskiego patriotyzmu w XXI w. w kontekście suwerenności, samowładności i chrześcijańskości (katolickości) Narodu Polskiego. 4.

Ograniczenia wyników analizy. Artykuł jest przyczynkiem do dyskusji patriotycznych postaw Polaków w ramach pedagogiki kultury narodowej. Ograniczenia dotyczą odniesienia do uniosceptycznego (eurorealistycznego) modelu patriotyzmu polskiego. 5. Implikacje praktyczne. Wyniki analiz można zastosować w dyskusji w polityce polskiej jako racjonalne argumenty na rzecz wzmocnienia kompetencji Państwa Polskiego (kosztem zmniejszenia kompetencji UE) i wzmocnienia patriotyzmu w Polsce (wychowanie patriotyczne). 6. Implikacje społeczne. Wyniki analiz odnoszą się do bytu narodowego Polaków i akcentują cel, w którym Polski Naród jest rzeczywistym suwerenem w Polsce. 7. Oryginalność artykułu (nowa wartość). Artykuł pokazuje źródłowo jako pierwszy w literaturze przedmiotu uniosceptyczną, eurorealistyczną wersję modelu patriotyzmu polskiego na przykładzie wybranych fragmentów katolicko-narodowej koncepcji Stanisława Papieża i Piotra Döerre'go (2002-2003), liderów krakowskiego Klubu „Fides et Ratio”, odnoszących się racjonalnie do kwestii relacji państwa, narodu, chrześcijaństwa i Unii Europejskiej.

#### SUMMARY / ABSTRACT

*Union-sceptic Idea of Patriotism „Fides et Ratio” (by Stanislaw Papiez and Piotr Döerre)*

The aim of this article is presentation some elements of Union-skeptical idea of patriotism in Poland, on example selected opinions of two politicians: Stanislaw Papiez and Piotr Döerre from Cracow (2002-2003). 2. An author used historiographical method for analysis of document. 3. The main results of this analysis. This text shows arguments (right) used by P. Döerre

and S. Papiez against entry Poland to the European Union. It is due to (it stems from) the fact of the adaptation of a particular model of Polish patriotism (national based on Christian civilization). In the text there are analyzed selected issues of the relationship between the nation (the ethnicity), the national (ethnic) state, Christianity and the European Union. The author discusses the rational arguments in favor of Eurorealism (Union-skeptical patriotism), he is indicating – encouraged by rational arguments – critical of the European Union – national patriotism (‘Europe of Homelands’ by Charles de Gaulle) as a model appropriate for the Poles (nation as a sovereign subject, the state as an instrument in the hands of nation). The author describes the problems of Polish patriotism in the twenty-first century, in the context of sovereignty, self-government and Christian character (catholicity) of Polish nation. 4. Limitations of results of analysis. This article is a contribution to the discussion of patriotic attitudes of Poles in the frame of the pedagogy of national culture. Restrictions (limitations) apply to references to Union-skeptical (Eurorealistic) model of Polish patriotism. 5. Practical implications. Results of analyzes may be used in the discussion in Polish politics as a rational argument for strengthening the competence of the Polish State (at the reduction of EU competence) and the strengthening of patriotism in Poland (patriotic education). 6. Social implications. The results of analyzes related to the Polish nation and emphasize the purpose for which the Polish nation is the real sovereign in Poland. 7. The originality of the article (new value). The paper shows (presents as the first in the

subject literature) source-based Union-skeptical, Eurorealistic version of the model of Polish patriotism, based on selected parts of the Catholic-national concept by Stanislaus Papież and Peter Döerre (in the years 2002-2003), two leaders of Krakow Club "Fides et Ratio" rationally related to the question of relationship between the state, the nation, Christianity, and the European Union.

#### SŁOWA-KLUCZE W JĘZYKU POLSKIM

patriotyzm, pedagogika kultury narodowej, naród, państwo, Europa, Polska, Unia Europejska, integracja europejska, cywilizacja, chrześcijaństwo, Stanisław Papież (1965-), Piotr Döerre, Klub „Fides et Ratio” (Kraków),

#### SŁOWA-KLUCZE W JĘZYKU ANGIELSKIM

patriotism, pedagogy of national culture, nation, ethnicity, state, Europe, Poland, European Union, European integration, civilization, Christianity, Stanisław Papież (1965 -), Piotr Döerre, Club "Fides et Ratio" (Cracow),

#### BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

Bielecki T., *W szkole Dmowskiego. Szkice i wspomnienia*, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1968, s. 318.

Chałas K., Kowalczyk S., *Wychowanie ku wartościom narodowo-patriotycznym. Elementy teorii i praktyki*, t. 2, *Naród, Ojczyzna, Patriotyzm, Państwo, Pokój*, wyd. Jedność, Lublin-Kielce 2006, s. 282;

Chałas K., *Wychowanie ku wartościom w świetle nauczania Jana Pawła II. Elementy teorii i praktyki*, t. 3, *Solidarność, Mądrość, Wspólnota, Wierność, Młodość*, wyd. Jedność, Lublin-Kielce 2006, s. 358.

Chałas K., *Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki*, t. 1, *Godność, wolność, odpowiedzialność, tolerancja*, wyd. Jedność, Lublin-Kielce 2006, s. 390;

Dmowski R., *Myśli nowoczesnego Polaka*, Lwów 1904.

Dmowski R., *Nasz patriotyzm*, Kraków 1893.

Döerre P., Papież S., *101 powodów dla których Polska nie powinna wchodzić do Unii Europejskiej*, wyd. 1 (dodruk), wyd. Klub „Fides et Ratio”, Kraków 2003, s. 96, przypisy;

Döerre P., Papież S., *Unia? Nie, dziękuję! 101 powodów, dla których Polska nie powinna wchodzić do Unii Europejskiej (wersja skrócona)*, wyd. „Zawsze Polska”. Kampania Antyunijna, Kraków 2003, s. 48, przypisy.

Gondek A., Kopf I., Majkrzak H., ks., Papież S., Robaczewski A., *O naprawę polskiej szkoły*, wybór i redakcja: Irena Kopf, Stanisław Papież, wyd. Klub Fides et Ratio, Liga Polskich Rodzin, Inicjatywa Wydawnicza A. M. D. G. [Ad Maiorem Dei Gloriam], Kraków 2005, s. 50, seria: „Zeszyty Edukacyjne”, nr 1.

Gudaniec A., Krąpiec M.A., *Miłość*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 7, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2006, s. 237-251, bibliogr.

Jaroszyński P., *Patriotyzm*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 10, *Suplement*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2009, s. 319-321, bibliogr.

Kiereś H., *Trzy socjalizmy. Tradycja łacińska wobec modernizmu i postmodernizmu*, wyd. Lubelska Szkoła Filozofii Chrześcijańskiej, Katedra Metafizyki, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 2000, s. 100.

Krąpiec M.A., *Dobro wspólne*, [w:] Po-



- wszechna *Encyklopedia Filozofii*, t. 2, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2001, s. 628-639, bibliogr.;
- Lenin W., *Dzieła*, t. 21, Warszawa 1951.
- Maryniarczyk A., *Dobro*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2001, s. 614-626, bibliogr.;
- Ocena pierwszych miesięcy członkostwa Polski w UE – fakty i mity*, [red. Paulina Gas; autorzy: Bogdan Klich et al.], Instytut Studiów Strategicznych, Kraków 2005, s. 151, bibliogr.
- Pańpuch Z., *Cnoty i wady*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2001, s. 216-231, bibliogr.
- Papież S., *O edukacji w trzecim tysiącleciu*, [w:] Gondek Aleksandra, Kopf Irena, Majkrzak Henryk, ks. dr, Papież Stanisław, Robaczewski Arkadiusz, *O naprawę polskiej szkoły*, wybór i redakcja: Irena Kopf, Stanisław Papież, wyd. Klub Fides et Ratio, Liga Polskich Rodzin, Inicjatywa Wydawnicza A. M. D. G. [Ad Maiorem Dei Gloriam], Kraków 2005, s. 9-15, seria: „Zeszyty Edukacyjne”, nr 1.
- Papież S., *Posel Stanisław Papież. Oświadczenia poselskie*, Inicjatywa wydawnicza A. M. D. G. [Ad Maiorem Dei Gloriam], Kraków 2007, b. n. s. [s. 38];
- Papież S., *Zapiski niepoprawnego politycznie widza (wybór publicystyki)*, Inicjatywa wydawnicza A. M. D. G. [Ad Maiorem Dei Gloriam], Klub Stowarzyszenie „Fides et Ratio”, Kraków 2005, s. 36;
- Polak R., *Dmowski Roman*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2001, s. 609-611, bibliogr.;
- Skrzydlewski P., *Cywilizacja*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2001, s. 339-348, bibliogr.
- Stępień K., *Doboszyński Adam Władysław*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2001, s. 611-614, bibliogr.;
- Traktat ustanawiający konstytucję Europy (projekt wstępny)*, Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu RP, [Warszawa] listopad 2002.
- Tytko M.M., *Koncepcja pedagogiki kultury narodowej w odniesieniu do kultur mniejszości narodowych, grup etnicznych i kultur innych narodów (wybrane zagadnienia)*, „Roczniki Nauk Społecznych” („Annals of Social Sciences”, Annales des Sciences Sociales”), r. 2011, tom 3 (39), s. 195-233.
- Tytko M.M., *Koncepcje pedagogiki kultury narodowej wobec kultur mniejszości narodowych i kultur innych narodów*, [w:] *Różne oblicza nacjonalizmów. Polityka - Religia - Etos*, pod red. Bogumiła Grotta, wyd. Nomos, Kraków 2010, s. 515-527, przyp.
- Tytko M.M., *Teoria patriotyzmu i terminologia patriologiczna (pedagogika kultury narodowej)*, „Pedagogia Ojcostwa”, r. : 2013, nr 1 (6), s. 213-223.
- Tytko M.M., *Wychowanie patriotyczne w Polsce XXI wieku*, [w:] *Wartości, rodzina, szkoła. Patriotyzm na co dzień i od święta. Materiały z konferencji na temat edukacji patriotycznej i obywatelskiej. Kraków: 8 czerwca 2010 roku*, pod red. W. Balińskiego, Księgarnia Akademicka, Kraków 2010, s. 45-50.
- „Wychowawca. Miesięcznik Nauczycieli i Wychowawców Katolickich” r. 21: 2013, nr 5.